

Sygn. akt V ACa 249/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas (spr.) SO del. Katarzyna Sznajder
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. N.

przeciwko G. B.

o ochronę dóbr osobistych

oraz z powództwa wzajemnego G. B.

przeciwko J.N.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 21 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 12/16

1. oddała obie apelacje;

2. zasądza od pozwanej-powódki wzajemnej G. B. na rzecz powoda-pozwanego wzajemnego J. N. kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Aleksandra Janas	SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSO del. Katarzyna Sznajder
----------------------	-----------------------------	-----------------------------

UZASADNIENIE

Powód J. N. wystąpił do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagał się zobowiązania pozwanej G. B. do sprostowania informacji naruszających jego dobre imię, zawartych w piśmie pozwanej z przełomu marca i kwietnia 2014r., poprzez skierowanie do członków Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w G. listem poleconym oświadczenia o treści „W związku z podaniem w piśmie skierowanym do członków Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w G. nieprawdziwych informacji oświadczam, że J.N. nie jest osobą niegodną zaufania oraz nie dopuścił się czynów bandyckich”. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej zadośćuczynienia, z czego 2.000zł na swoją rzecz, a 2.500zł na rzecz Hospicjum (...) w G.. Domagał się nadto zasądzenia kosztów procesu. Uzasadniając żądania podał, że pozwana rozpowszechniła pomiędzy członkami Wspólnoty pismo, w którym - jak to ujęto - chciała przybliżyć im osobę dopuszczającą się czynów bandyckich, a osobą tą miał być powód. Powód nie dopuścił się przypisywanych mu zachowań, a w wyniku takiego działania pozwanej pogorszeniu uległy jego stosunki z sąsiadami.

Pozwana domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia na swą rzecz kosztów procesu. Wniosła również powództwo wzajemne, w którym wystąpiła z żądaniem zobowiązania powoda - pozwanego wzajemnego do złożenia oświadczenia o treści: „Ja niżej podpisany J. N. oświadczam, iż wszelkie zarzuty kierowane przez mnie pod adresem G. B. jako prezesa Zarządu (...) położonej w G. przy ul. (...) były nieprawdziwe, a nadto przepraszam ją za jej pobicie w dniu 21 lutego 2011r.”, domagała się też zasądzenia na swą rzecz zadośćuczynienia w wysokości 2.000zł z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Pozwana - powódka wzajemna podała, że strony są członkami tej samej wspólnoty mieszkaniowej, w której pozwana pełni funkcję prezesa zarządu. Powód krytykuje podejmowane przez nią działania i wielokrotnie na forum wspólnoty wypowiadał się o pozwanej w sposób negatywny, w wręcz obraźliwy. W dniu 21 lutego 2011r. dopuścił się natomiast pobicia pozwanej, przy czym postępowanie karne zostało umorzone z uwagi na brak skargi oskarżyciela prywatnego. O zdarzeniu tym na zebraniu pozwana poinformowała pozostałych członków wspólnoty, a nie w formie pisma. Pozwana wywodziła, że jej działanie nie nosi znamion bezprawności, a dodatkowo zarzucała, że dochodząc ochrony dóbr osobistych powód narusza art.5 k.c.

Wyrokiem z 21 grudnia 2016r. w sprawie z powództwa głównego Sąd Okręgowy w Gliwicach nakazał pozwanej sprostowanie informacji naruszających dobra osobiste powoda poprzez wysłanie listem poleconym do każdego spośród członków (...) w G. pisma o treści: „W związku z podaniem w piśmie kierowanym do członków (...)w G. nieprawdziwych informacji oświadczam, że J.N. nie jest osobą niegodną zaufania oraz nie dopuścił się czynów bandyckich”, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zasądził nadto od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu w wysokości 413zł. Sąd Okręgowy oddalił natomiast w całości powództwo wzajemne i zasądził od pozwanej - powódki wzajemnej na rzecz powoda - pozwanego wzajemnego koszty procesu w wysokości 2.280zł.

Rozstrzygając o żądaniach obu powództw Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że powód - pozwany wzajemny (dalej: powód) jest członkiem (...) w G., w której od kilkunastu lat pozwana - powódka wzajemna (dalej: pozwana) sprawuje funkcję prezesa zarządu. W trakcie zebrań wspólnoty powód krytykował działalność pozwanej jako prezesa zarządu, wskazywał na brak faktur, zarzucał, że pozwana źle zarządza wspólnotą, że jest za drogo, nie zgadzał się na podwyżki, mówił, że pozwana nie nadaje się na prezesa zarządu i dążył do jej odwołania. Powód często włączał się w dyskusje na zebraniach, nigdy jednak nie obrażał pozwanej. Jak ustalono, nie wszyscy członkowie wspólnoty byli zadowoleni z działalności pozwanej, chociaż nigdy nie udało się jej odwołać, a za każdym razem zarząd uzyskiwał absolutorium. Sąd Okręgowy ustalił też, że w dniu 21 lutego 2011r. powód przyszedł do siedziby zarządu wspólnoty mieszkaniowej i zażądał od pozwanej wydania dokumentów dotyczących ocieplenia budynku. Pozwana podała powodowi uchwałę celem jej przejrzenia na miejscu, a powód wziął dokument i chciał z nim wyjść. Pozwana pociągnęła powoda za ubranie, bezskutecznie próbując go zatrzymać. Powód wybiegł na korytarz, a za nim pobięła pozwana i Z. Z.. Przytrzymał on powoda, podczas gdy pozwana próbowała wyrwać mu z rąk zabrany dokument. W trakcie wzajemnej szarpaniny strony wydierały sobie dokument z rąk, a pozwana krzyczała „ludzie ratunku”. W pewnym momencie dokument rozdarł się, a pozwana upadła na ziemię uderzając głową o ścianę i potłukła okulary, ostatecznie jednak zdołała dokument wyrwać powodowi. Powód poszedł do domu, a na miejsce została wezwana policja. Zdarzenie to było

przedmiotem oceny prawnokarnej – postanowieniem Prokuratury Rejonowej (...)w G. z dnia 24 marca 2011r. dochodzenie umorzono: w sprawie naruszenia czynności narządów ciała pozwanej wobec ustalenia, że nastąpiło to na okres nie przekraczający 7 dni wobec braku interesu publicznego w objęciu ściganiem z urzędu czynu ściganego z oskarżenia prywatnego, a w sprawie zniszczenia mienia w postaci okularów pozwanej – wobec braku znamion czynu zabronionego. W sprawie ustalono również, że do skrzynek na listy członków wspólnoty zostały wrzucone pisma, w których anonimowy lokator wyrażał niezadowolenie z wysokich kosztów utrzymania zarządu. Z kolei w 2014r. w piśmie zaadresowanym do lokatorów (...)w G. pozwana odniosła się do działalności wspólnoty. Wskazała, iż chce przybliżyć osobę bądź osoby, które dopuszczają się czynów bandyckich, które podlegają karze grzywny, a nawet więzienia. Podała, iż pozwoliła sobie na przekazanie dokumentacji sporządzonej na podstawie zaistniałej sytuacji, która miała miejsce w dniu 21 lutego 2011r. i dołączyła 3 załączniki. W piśmie zostały zadane pytania czy lokatorzy wspólnoty byłiby w stanie zaufać takim osobom oraz czy żyjący w państwie o bardzo wysoce rozwiniętej kulturze wśród ludzi ciężko pracujących, wykształconych byłiby w stanie podnieść rękę na kobietę. Pozwana jednocześnie wskazała, iż pragnie ostrzec przed podejmowaniem pochopnych i nieścisłych decyzji dotyczących wspólnoty. Załącznik (...) do tego pisma stanowiło adresowane do (...) w G. zawiadomienie pozwanej o zajściu z 21 lutego 2011r., w którym pozwana podała między innymi, że do biura zarządu przyszedł powód w sprawie udzielonej odpowiedzi na jego pismo, że udzieliła mu dokumentacji, a powód wyrwał jej tą dokumentację i zaczął uciekać niszcząc przy okazji, że chciała odzyskać dokumenty, została przewrócona na podłogę, pobita, zostały jej połamane okulary. W zawiadomieniu pozwana wskazała świadków zdarzenia i złożyła prośbę o wszczęcie postępowania. Załącznik 2 stanowił pismo skierowane do (...) w G. wraz z zaświadczeniem lekarskim (załącznik 3). Był to protokół oględzin lekarskich biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej lek. med. Z. K. z dnia 25 lutego 2011r., w którym opisano obrażenia doznane przez pozwaną wraz ze wskazaniem podanych przez nią okoliczności ich powstania. Powyższe pismo wraz załącznikami pozwana wrzuciła do skrzynek na listy członkom wspólnoty mieszkaniowej przy (...)w G.. Niektórzy z mieszkańców uwierzyli, że powód dokonał pobicia pozwanej. O zdarzeniu – przedstawiając je jako pobicie dokonane przez powoda – pozwana opowiedziała również członkom wspólnoty zgromadzonym na zebraniu rocznym w 2014 r. Członkowie wspólnoty byli wzburzeni sytuacją i dyskutowali na ten temat, a samo zebranie było bardzo burzliwe. Po tym zdarzeniu autorytet powoda w oczach sąsiadów został podważony, niektórzy z nich nie odpowiadają mu na „dzień dobry”, niektórzy udają, że go nie widzą, nawet większe dzieci na jego widok, mówią, że „idzie damski bokser”.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że działanie pozwanej wyczerpywało przesłanki odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego powoda, uregulowane w art.23 i art.24 k.c. Wskazał, że pozwana w piśmie zaadresowanym do lokatorów wspólnoty mieszkaniowej insynuowała, że powód dopuścił się czynów bandyckich, które podlegają karze grzywny, a nawet więzienia, natomiast poprzez przywołanie art. 278 i 158 k.k. zarzuciła mu pobicie i kradzież. Do sporządzonego przez pozwaną pisma zostały dołączone załączniki, które były na tyle wymowne, że jednoznacznie wskazywały na przypisanie powodowi dokonania naruszenia czynności organizmu pozwanej oraz zniszczenia jej mienia, pozwana określiła powoda jako osobę niegodną zaufania, a treść zarzutów zawartych w piśmie dodatkowo powieliła na zebraniu wspólnoty w 2014 r. Sąd uznał, że takie zachowanie spowodowało naruszenie dobra osobistego powoda w postaci czci, zarówno w aspekcie zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Sąd Okręgowy wskazał, także, że pozwana nie wykazała braku bezprawności swych działań, co miałoby miejsce gdyby wykazała, że powód faktycznie dokonał jej pobicia. Z zebranego materiału dowodowego taki wniosek jednak nie wypływał – z relacji świadków, którzy bezpośrednio widzieli zdarzenie wynikało, że strony szarpały się wzajemnie, chcąc sobie wyrwać z rąk dokumenty wspólnoty mieszkaniowej, co doprowadziło do upadku pozwanej oraz stłuczenia jej okularów. Obrażenia, jakich na skutek upadku doznała pozwana, utrzymywały się przez okres poniżej 7 dni, a takiego naruszenia czynności organizmu nie można było kwalifikować jako pobicia. Sąd Okręgowy podkreślił również, że w swym piśmie pozwana nie ograniczyła się do przywołania okoliczności zdarzenia, ale określiła je jako czyny bandyckie, co ma dalece większy ciężar gatunkowy aniżeli nawet samo pobicie. Wskazał, że pozwana uczyniła to mając świadomość, że powód nie został skazany za jakiegokolwiek przestępstwo, a postępowanie karne w tym zakresie zostało prawomocnie umorzono 3 lata wcześniej. W ocenie Sądu, działań pozwanej nie usprawiedliwiała okoliczność, że, jak twierdziła, powód również wrzucał mieszkańcom do skrzynek pisma zawierające niepoehlebne opinie o niej. Nie tylko nie zostało wykazane, aby to powód je sporządził i rozpowszechniał, ale również treść tych pism nie wskazywała, aby były one obraźliwe, w pismach zawarte jest jedynie niezadowolenie z działalności zarządu. Mając to na uwadze Sąd

Okręgowy nakazał wysłanie listem poleconym do każdego spośród członków (...) w G. pisma o treści wskazanej przez powoda, uznając, że zadośćuczyni to jego roszczeniom i przywróci powodowi dobre imię. Sąd Okręgowy nie znalazł natomiast podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia wskazując, że pomimo naruszenia dobra osobistego powoda nie każdy członek wspólnoty, do którego dotarła rozpowszechniona przez pozwaną, informacja uwierzył w jej treść. Jako istotną okoliczność wskazał również to, że przyczyną szarpaniny, w trakcie której pozwana odniosła obrażenia, było jednak zachowanie powoda, który zabrał ze sobą dokumenty pomimo sprzeciwu pozwanej. W konsekwencji nie było podstaw do udzielenia dalej idącej ochrony, przewidzianej w art.448 k.c. Powództwo wzajemne pozwanej podlegało oddaleniu ponieważ niezależnie od tego, że nie wykazano by to powód umieszczał w skrzynkach pocztowych innych członków wspólnoty mieszkaniowej pisma krytykujące pozwaną, jego zachowanie nie nosiło cech bezprawności. Pisma te nie przekraczały dozwolonej miary i nie zawierały sformułowań mogących godzić w dobra pozwanej. Z kolei działaniu powoda polegającemu na zgłaszanej krytyce zarządu i dążenia do jego odwołania nie sposób było przypisać cechy bezprawności z tego względu, że działał on w ramach obowiązujących przepisów prawa, realizując prawo do oceny działania zarządu wspólnoty, a pozwana wykonując funkcję prezesa zarządu wspólnoty powinna była liczyć się z nie zawsze pozytywną oceną jej pracy. Także wypowiedzi powoda odnoszące się do pozwanej nie były obraźliwe, co zwalniało go z obowiązku wykazywania prawdziwości zarzutów zgłaszanych wobec działań pozwanej, a niezależnie od tego jej żądanie odnoszące się do wszelkich zarzutów było nie dość precyzyjne. Sąd Okręgowy za niewykazane uznał również twierdzenia o tym, że powód miał pozbawić pozwaną wolności poprzez zamknięcie jej w piwnicy, co w powiązaniu z przytoczonymi wyżej uwagami czyniło powództwo wzajemne w całości niezasadnym.

O kosztach procesu w odniesieniu do powództwa głównego orzeczono na podstawie art.100 k.p.c., przy przyjęciu, że powód utrzymał się ze swym roszczeniem w połowie, natomiast w odniesieniu do powództwa wzajemnego – na podstawie art.98 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony.

Powód wniósł apelację, w której zaskarżył rozstrzygnięcie o oddaleniu żądania zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości 2.000zł. Zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a to art.233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, polegające na pominięciu faktu, że pozwana uniemożliwiała powodowi realizację praw przysługujących mu jako właścicielowi lokalu i że to pozwana zaatakowała powoda kiedy próbował prawa te realizować, a w konsekwencji na błędnym przyjęciu, że zachowanie powoda było przyczyną zdarzenia z 21 lutego 2011r. Skarżący zarzucił również naruszenie art.448 k.c. w związku z art.23 i art.24 k.c. poprzez jego niezastosowanie mimo, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części, w jakiej uwzględniono powództwo powoda oraz w części, w jakiej jej żądania zostały oddalone, a także co do kosztów procesu. Zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu, że poprzez wrzucenie do skrzynek pocztowych członków wspólnoty mieszkaniowej opisanego wcześniej pisma dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powoda, że doznane przez nią obrażenia ciała nie mogą być kwalifikowane jako skutki pobicia i że na skutek jej działań autorytet powoda został podważony. Ponadto skarżąca twierdziła, że Sąd Okręgowy nie ustalił kiedy i w jakim zakresie miała ona opowiedzieć na forum Wspólnoty o jej pobiciu przez powoda, zakwestionowała też ocenę zeznań świadków M. K., Z. Z., J. S., J. N. i G. N.. W ocenie skarżącej Sąd Okręgowy dopuścił się również naruszenia art.177 § 1 pkt 4 k.p.c. przez oddalenie jej wniosku o „zawieszenie toczącego się postępowania w sprawie 1 Ds. 335/1 prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową (...) w G. podczas gdy ustalenia poczynione przez organ postępowania karnego mogą mieć wpływ na wynik sprawy”, naruszenie art.100 k.p.c. poprzez uznanie, że powód utrzymał się ze swym żądaniem w połowie oraz § 8 ust.1 pkt 2 i § 8 ust.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez zasądzenie kwoty 2.280zł tytułem zwrotu kosztów procesu wzajemnego, podczas gdy taka wysokość kosztów nie wynikała z przepisów powołanego Rozporządzenia. W oparciu o

przedstawione zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa J.N. w całości i uwzględnienie jej powództwa oraz orzeczenie o kosztach postępowania za obie instancje stosownie do wyniku sporu.

Obie strony wniosły o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego i zasądzenie związanych z tym kosztów.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Obie apelacje podlegały oddaleniu jako bezzasadne.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe – wbrew podnoszonym w obu apelacjach zarzutom zostały one poprzedzone oceną dowodów, uwzględniającą zasady określone w art.233 § 1 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym i powszechnie akceptowanym w judykaturze poglądem, skuteczne podniesienie w apelacji zarzutu naruszenia art.233 § 1 k.p.c. wymaga nie tylko wskazania dowodów, które sąd pierwszej instancji miał ocenić wadliwie, ale również przywołania konkretnych naruszeń w zakresie zasad oceny dowodów, w tym obrazu zasad logiki, doświadczenia życiowego czy rozsądku. Dla podważenia dokonanej przez sąd oceny dowodów i jej wyników nie jest natomiast wystarczające podniesienie ogólnie sformułowanego zarzutu naruszenia art.233 § 1 k.p.c. czy nawet przytoczenia innej, choćby i równie prawdopodobnej wersji zdarzeń niż ta, przyjęta przez sąd.

Żaden ze skarżących wymogu tego nie spełnił – powód w swej apelacji nie tyle kwestionował ocenę dowodów, ile przedstawił swoje działanie jako oparte na prawie do uzyskania informacji o działalności wspólnoty mieszkaniowej, której jest członkiem. Okoliczność ta odnosi się do sfery prawa, a nie faktów, wobec czego pozostaje bez wpływu na ocenę prawidłowości poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych. Dodatkowo nadmienić trzeba, że choć powodowi przysługują tego rodzaju uprawnienia, co jednak ich realizacja nie może następować w sposób samowolny, z naruszeniem pozostałych zasad związanych z funkcjonowaniem wspólnot mieszkaniowych. Podniesiony przez powoda zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. jest zatem nieskuteczny. Tak samo należy ocenić zawarte w apelacji pozwanej zarzuty kwestionujące ocenę dowodów i prawidłowość poczynionych ustaleń faktycznych. Skarżąca nie wskazuje na czym polegają uchybienia Sądu Okręgowego, a jedynie ogranicza się do polemiki ze stanowiskiem tego Sądu, przedstawiając własną wersję wydarzeń i własną ich ocenę. Jedynie w odniesieniu do ustalenia o tym, że powód nie wrzucał do skrzynek pocztowych członków Wspólnoty pism, w których krytykował pozwaną skarżąca przedstawia odwołanie do zasad logiki, jednakże stwierdzić trzeba, że okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym niżej.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny akceptuje w pełni ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia i bez zbędnego powtarzania czyni je własnymi. Wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji pozwanej nie zachodziła potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadka G. S.. Skarżąca domagała się dopuszczenia tego dowodu na okoliczność zachowania się powoda – pozwanego wzajemnego na zebraniu Wspólnoty, jak również autorstwa listów kierowanych do członków Wspólnoty. Uzasadniając wniosek twierdziła, że nie mogła przedstawić tego dowodu w postępowaniu przez sądem pierwszej instancji, a potrzeba ta pojawiła się później. Sąd Apelacyjny uznał, że wniosek ten nie jest zasadny w świetle art.381 k.p.c. Po pierwsze, wskazane przez skarżącą dwie okoliczności uzasadniające dopuszczenie dowodu w postępowaniu odwoławczym nie korespondują ze sobą. Po wtóre, pominiawszy już brak precyzji w sformułowaniu tezy dowodowej, okoliczność, której wykazaniu miał służyć wspomniany dowód była sporna w całym toku postępowania, wobec czego nie można uznać za trafne stanowiska skarżącej, że potrzeba powołania dowodu powstała później. Po trzecie, skarżąca nie uzasadnia w żaden sposób twierdzenia o tym, że nie mogła przedstawić dowodu przed sądem pierwszej instancji, co nakazuje ocenić to twierdzenie jako gołosłowne.

Odmienne niż podnosiła w apelacji pozwana, w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art.177 § 1 pkt 4 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd może zawiesić postępowanie jeżeli ujawni się czyn, którego ustalenie w drodze karnej lub dyscyplinarnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej. Już z samej redakcji omawianego przepisu („sąd może zawiesić”) wynika, że podjęcie takiej decyzji procesowej nie jest obligatoryjne i nawet fakt, że toczy się postępowanie karne nie pozbawia sądu cywilnego uprawnienia do samodzielnego badania wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto zawieszenie postępowania w oczekiwaniu na wyrok karny

powinno mieć miejsce wyjątkowo, w sytuacji, w której sąd nie znajduje w świetle zgromadzonego w sprawie materiału podstaw do uwzględnienia powództwa, a jednocześnie nie można wykluczyć, że postępowanie karne zakończy się wydaniem wyroku skazującego, którym sąd cywilny będzie związany stosownie do art. 11 k.p.c. (zob. wyrok SN z 12 października 2016r., II CSK 58/16). Zważywszy na stan niniejszej sprawy i zakres przeprowadzonego postępowania dowodowego podzielić należy przekonanie Sądu Okręgowego co do braku podstaw do zawieszenia postępowania do czasu rozstrzygnięcia sprawy karnej, tym bardziej, że postępowanie karne znajduje się na wczesnym etapie.

W świetle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego również stanowisko Sądu Okręgowego co do zasadności poszczególnych żądań jawi się jako prawidłowe.

Odnosnie powództwa głównego:

Podzielić trzeba przekonanie Sądu Okręgowego, że na skutek rozpowszechnienia przez pozwaną informacji o tym, że powód dopuścił się „czynu bandyckiego” jego cześć doznała naruszenia. Mimo, że postępowanie karne zostało prawomocnie umorzone, a powodowi nie postawiono żadnych zarzutów, pozwana przedstawiła opis zdarzenia z 21 lutego 2011r. w sposób świadczący o tym, że popełnił on przestępstwa wskazane w piśmie i załączonych do niego dokumentach, a zidentyfikowanie powoda jako sprawcy tych przestępstw nie nastęczało żadnych trudności. Podkreślenia wymaga również, że pozwana przekazała wspomniane informacje dopiero 3 lata po zdarzeniu. Nie zasługuje zatem na aprobatę jej wyjaśnienie zawarte w apelacji, że uczyniła to w ramach swoich obowiązków polegających na informowaniu członków wspólnoty o wszystkich okolicznościach związanych z jej funkcjonowaniem. Gdyby istotnie pozwana kierowała się taką motywacją – choć poglądu tego Sąd Apelacyjny nie podziela – przekazałaby niezbędne informacje niezwłocznie, a nie po upływie tak znacznego okresu. Zachowanie pozwanej nosi znamiona celowego działania, nakierowanego na osłabienie zaufania do powoda i podważenie jego wiarygodności i jako takie pozostaje w bezpośrednim związku z zarzutami, jakie powód zgłaszał wobec sposobu sprawowania przez pozwaną funkcji prezesa zarządu wspólnoty. Odmienne niż argumentuje pozwana, oczywistym pozostaje, że przypisanie innej osobie sprawstwa takich czynów, jak wymienione w jej piśmie kierowanym do członków wspólnoty, narusza dobre imię i część pomówionego, nawet jeśli nie wszyscy adresaci dali tym informacjom wiarę. Bez znaczenia jest też w jakiej w dokładnie dacie odbyło się spotkanie członków wspólnoty, na którym pozwana powieliła informacje o powodzie skoro bez wątplenia sytuacja taka miała miejsce. Odnosząc się natomiast do zarzutów pozwanej związanych z samym zdarzeniem z 21 lutego 2011r., niezależnie od prawnokarnej oceny tego zajścia (a ta nie zakończyła się, jak o tym była już mowa, żadnymi zarzutami dla powoda) zgromadzone w sprawie dowody pozwoliły na jednoznaczne ustalenie, że przyczyną doznanych przez pozwaną obrażeń było wzajemne szarpanie się obu stron, a nie agresywne zachowanie powoda skierowane wobec pozwanej i to niezależnie od tego czy w świetle prawa karnego należałoby je zakwalifikować jako pobicie czy inny czyn. Także potoczne rozumienie słowa „pobicie” oznaczającego „czynną napaść na kogoś” (za Słownikiem Języka Polskiego PWN, (...)) wiąże się z negatywną oceną sprawcy czynu, czego świadoma jest sama skarżąca skoro w swej apelacji odnosi stosowanie tego słowa do opisu przypadków przemocy domowej. W tych okolicznościach słusznie Sąd Okręgowy uznał, że wyczerpane zostały przesłanki uzasadniające odpowiedzialność pozwanej za naruszenie dobra osobistego powoda, uregulowane w art.23 i art.24 k.c. Przemawiało to za uwzględnieniem jego powództwa w części obejmującej żądanie złożenia oświadczenia o treści takiej, jaką wskazano w pozwie. Na marginesie jedynie należy zauważyć, że domagając się ochrony swoich dóbr osobistych naruszonych bezprawnym zachowaniem pozwanej powód nie nadużył prawa, co po myśli art.5 k.c. wykluczałoby udzielenie mu ochrony prawnej. Zachowanie pozwanej, które stało się źródłem naruszenia, nastąpiło bez jakiegokolwiek udziału powoda. Nie można bowiem utożsamiać przyczyn zdarzenia z 21 lutego 2011r. z rozpowszechnieniem przez pozwaną trzy lata później informacji godzących w jego dobre imię, a niezależnie od tego, nawet gdyby jakikolwiek związek czasowy i przyczynowy pomiędzy tymi sytuacjami zachodził, i tak zachowanie powoda nie było tego rodzaju, że uzasadniałoby ocenę jego powództwa jako nadużycia prawa podmiotowego.

W pozostałym zakresie powództwo okazało się niezasadne. Art.448 k.c. stanowi bowiem, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na

wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Sąd nie ma zatem obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego, choć fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę („sąd może także przyznać”) nie oznacza dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (zob. wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006r., II PK 245/05). W rozpoznawanej sprawie nie zaistniały przesłanki uzasadniające uwzględnienie żądania o zadośćuczynienie. Faktem pozostaje bowiem, że to powód sprowokował zajście z 21 lutego 2011r., które legło u podstaw dalszych działań pozwanej. Z poczynionych ustaleń wynika bowiem, że zabrał on bez pozwolenia pozwanej dokument, którym nie miał prawa dysponować, nawet jeśli zamierzał go zwrócić po sporządzeniu kserokopii. Takie działanie nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach, a jego usprawiedliwienia nie może stanowić podejmowana przez powoda realizacja prawa do uzyskania informacji o funkcjonowaniu wspólnoty mieszkaniowej. Ponadto, zważywszy na to, że pismo pozwanej zostało skierowane do zamkniętej i stosunkowo niewielkiej liczby osób, Sąd Apelacyjny uznał, że wystosowanie przez pozwaną odpowiedniego oświadczenia będzie stanowiło właściwą i wystarczającą formę usunięcia doznanego przez powoda naruszenia jego czci. Tym samym Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego, co zarzucał powód. Niezasadny okazał się również zarzut pozwanej o wadliwym zastosowaniu art.100 k.p.c. przy uznaniu, że powód utrzymał się ze swym roszczeniem w połowie. Przedmiotem powództwa głównego były de facto dwa żądania: zobowiązania pozwanej do złożenia odpowiedniego oświadczenia oraz zasądzenia zadośćuczynienia. Powód utrzymał się co do pierwszego z nich, a przegrał co do drugiego, którego beneficjentami miały być dwa podmioty – sam powód, jak i wskazana przez niego instytucja. Słuszna była więc konkluzja Sądu Okręgowego co do wyniku sporu.

Oдноśnie powództwa wzajemnego:

Sąd Apelacyjny podziela w całej rozciągłości ocenę prawną tego powództwa przedstawioną przez Sąd Okręgowy. Dość powiedzieć, że zgromadzone w sprawie i prawidłowo ocenione dowody nie pozwoliły na przyjęcie, że kwestionując sposób pełnienia przez pozwaną funkcji prezesa zarządu wspólnoty mieszkaniowej powód przekroczył granice dopuszczalnej krytyki. Zarzuty stawiane pozwanej nie były w żadnym razie obraźliwe, zarówno z uwagi na sposób ich sformułowania, jak i przedstawienia. Pozwana nie zdołała wykazać by okoliczności faktyczne przedstawiały się inaczej niż przyjął to Sąd Okręgowy. W szczególności brak dowodów na to, że powód zamknął pozwaną w piwnicy, czym pozbawił ją wolności lub by używał wobec niej obelżywych słów. Nie można też podzielić stanowiska pozwanej, że do naruszenia jej dobra osobistych w postaci czci doszło na skutek rozpowszechnienia anonimowego pisma zawierającego krytyczne uwagi pod jej adresem. Słusznie uznał Sąd Okręgowy, że nawet gdyby to powód był autorem wspomnianego pisma i gdyby to powód przekazał jego egzemplarze sąsiadom i tak na tej podstawie, z uwagi na sposób sformułowania pisma i charakter zawartych w nim zarzutów, nie można byłoby stwierdzić, że dobra osobiste pozwanej zostały naruszone. Dodatkowo podkreślenia wymaga, że zgodnie z żądaniem pozwu powód miałby złożyć oświadczenie o nieprawdziwości wszystkich zarzutów kierowanych pod adresem pozwanej. Sformułowanie to jest na tyle nieprecyzyjne, że samo w sobie nie mogło znaleźć akceptacji sądu. Środki prawne mające na celu ochronę dóbr osobistych nie mogą odrywać się od konkretnego naruszenia poprzez udzielenie ochrony „blankietowej”. Prowadziłoby to do nadużycia prawa i mogłoby posłużyć w celu tłumienia dozwolonej krytyki czy nawet szykanowania innych osób. Tym samym orzeczenie Sądu Okręgowego oddalające powództwo wzajemne jest prawidłowe – ani dobra osobiste pozwanej nie doznały uszczerbku, ani działanie powoda nie było bezprawne. Prawidłowo także Sąd ten zastosował art.98 k.p.c. Zasądzona na rzecz powoda kwota 2.280zł znajduje oparcie w § 2 pkt 3 i § 8 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018r., poz.265) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia powództwa, które na mocy § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016r., poz.1662) znajdowało zastosowanie do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jego wejścia w życie.

Z tych względów na mocy art.385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw prawnych. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w oparciu o art.98 k.p.c., nie znajdując żadnych okoliczności uzasadniających zastosowanie wobec pozwanej art.102 k.p.c. W niniejszej sprawie nie zachodził

żaden wypadek, a tym bardziej szczególnie usprawiedliwiony, przemawiający za nieobciążaniem pozwanej kosztami przegranej przez nią postępowania. Nie przemawiał za tym ani charakter sprawy, ani sytuacja życiowa pozwanej. Ponieważ każda ze stron przegrała swoją apelację, a obie strony złożyły stosowne wnioski, powód winien zwrócić pozwanej koszty wywołane obroną przed jego żądaniem, a pozwana - koszty wynikające z obrony powoda przed jej żądaniem. I tak pozwanej należy się kwota 675zł, stosownie do § 2 pkt 4 powołanego rozporządzenia, a powodowi – 1.215zł, z czego 675zł na podstawie § 2 pkt 4, a 540zł na podstawie § 8 pkt 2 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia. Ostatecznie zatem pozwana powinna zwrócić powodowi kwotę 540zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami, jakie strony powinny sobie wzajemnie zwrócić.

SSA Aleksandra Janas SSA Olga Gornowicz – Owczarek SSO (del.) Katarzyna Sznajder